



RECENZJA SPEKTAKLU „FASHION” / ADELA UCHMAŃSKA

03/07/19 / Krytyka RECENZJE CST

ADELA UCHMAŃSKA

CZY WOLNOŚĆ JEST UBRANA?

Fashion Pink Mama Theatre to prawdziwa esencja wyciśnięta z branży modowej. Tancerze w empatyczny sposób rozpracowują jeden z najważniejszych rynków naszego świata. W spektaklu widzowie poznają przeróżne postacie i kolejne odstony świata mody i sięgają do prawdy o tym, co kryje się za idealnie skrojonymi ubraniami.

Ubranie tworzy człowieka

Pink Mama Theatre przenosi widzów do przestrzeni domu mody, miejsca, w którym powstają najnowsze trendy, a wraz z nimi – ikony piękna i szczęścia. Na scenie czeka 5 postaci ubranych w białe eleganckie stroje, a na ekranie za nimi zostaje wyświetlony film – przekaz od światowej rangi Krawca, który przerysowanym, prawie niezrozumiałym akcentem, opowiada o fascynującej branży modowej. Obraz operuje zbliżeniami na czarne elementy ubioru bohatera, jak skórzane rękawice, okulary przeciwsłoneczne, czy marynarkę. Kamera towarzyszy mu również w trakcie projektowania, które wykonuje w pięknym barokowym pomieszczeniu. Po krótkim wstępie akcja przenosi się na scenę, gdzie do ruchu budzą się kolejne osoby. Salę oblewa białe światło, tancerze ubrani są w jasne stroje, a z ust jednej z bohaterki słychać hasła, jednocześnie naturalizujące i idealizujące biel: *white as natural, the privilege of being white*. Podczas kolejnych scen coraz trudniej jest powstrzymać wrażenie, że za nieskazitelnie białą ścianą kryje się czarna otchłań realiów, pełna zniewolenia i dyktatury. Nieobecny, wręcz otepiały wzrok tancerzy, pozbawione emocji twarze, ruch przypominający oglądane w horrorach

zombie to niektóre z elementów, sugerujące, że postaciom przebywającym w domu mody bliżej do bezwolnych manekinów, niż do cieszących się życiem ludzi. Pojawiający się co chwila Krawiec okazuje się nie tylko dyktatorem mody, ale przede wszystkim dyktatorem zasad człowieczeństwa i wolności. Każda minuta performansu zbliża widzów do poczucia, że tajemnicze miejsce, do którego zostali zaproszeni, zamiast domem mody, jest w istocie połączeniem współczesnej fabryki, laboratorium i obozu pracy, w którym każda z postaci próbuje zachować własną godność.

W spotkany mikroświecie ciężko jednak znaleźć odpowiedź na pytanie, czym są godność oraz wolność. Aktorzy trafili bowiem do hermetycznie zamkniętego miejsca, w którym dopuszczona jest tylko jedna prawda. Krawiec, sprawujący nad tą rzeczywistością władzę absolutną, dyktuje swoje przekonania, pozbawiając pracowników innych możliwości. I choć w jednej ze scen nakłada bohaterom przeciwsłoneczne okulary, dostrzec da się w tym geście oszustwo. Pomimo okularów, widzą oni faktycznie mniej – zza czarnego szkła ciężko dopatrzeć się prawdy. Ciągłe krytykowanie *This is not beauty! To jest NIC!* oraz narzucanie zachodnich kanonów piękna jest stałym procesem mającym na celu zaprogramowanie postaci. Ich taniec z chaotycznego, niepewnego i mechanicznego, pod wpływem założenia wysokich butów na obcasie, przemienia się w ruch pełen gracji, piękna i eksponowanych umiejętności tanecznych. Ubiór zmienia sposób zachowania danego bohatera, a co za tym idzie – przekształca się również jego wizerunek. Jednostki, które stają się modelami, są przez innych traktowane z zaciekawieniem i podziwem. W spektaklu pojawiają się sceny, w których magnetyzm modeli zachęca innych do kopiowania stylu, nauki ich sposobu poruszania się, w celu osiągnięcia podobnego prestiżu. Jest to zresztą mechanizm bardzo popularny w obecnym czasie. Podziwiani przez społeczeństwo celebryci stają się dyktatorami mody oraz zachowań, inspirując wiele osób do naśladowania, które przejawia się w kupowaniu tych samych ubrań, zmianie fryzury na podobną do tej noszonej przez gwiazdę lub nawet poddawaniu się operacjom plastycznym.

Ludzka natura

To jednak nie wszystko – Pink Mama Theatre przedstawia widzom zróżnicowaną naturę mody. Publiczność podczas spektaklu poznaje więc nie tylko jej praktyczną, reprezentatywną, czy estetyczną odsłonę, ale również tę etyczną i seksualną. Wymiar seksualny zostaje zasygnalizowany poprzez przeciwstawną wobec mody ubraniowej nagość. Pozbawieni ubrań tancerze są zdecydowanie zawstydzeni i zagubieni, a ich taniec cały czas skupia się na zasłanianiu stref intymnych. Pomimo czystej natury, którą jest nagie ciało, skrępowanie performerów ukazuje współczesny problem z cielesnością. Dotyczy on przede wszystkim krajów rozwiniętych, w których społeczeństwa psychicznie odcięły się od swoich ciał. Media mainstreamowe w swoich przekazach piętnują nagość, nadając jej wulgarny, czy też prymitywny charakter. Doprowadziło to do sytuacji, w której społeczeństwa Zachodu nauczyły się chować ciało, wstydząc się go i obawiając oceny spotykanych ludzi. W tym aspekcie moda staje się więc niejako moralnym ratunkiem i pozwala na zakrycie tego, co nie powinno być widoczne dla innych. Jedynym wyjątkiem od tej reguły jest seksualność rozumiana jako produkt. W jednym z epizodów publiczność jest świadkiem sesji zdjęciowej kobiety z dwoma mężczyznami. Wykonują oni zapętlającą się serię poz. Z biegiem czasu pozy stają się coraz bardziej przerysowane i wulgarne, a tancerze zdejmują kolejne ubrania. Wykonywane przez nich gesty przywodzą na myśl zbliżenia intymne, jednak nie wywołują żadnych emocji u przedstawiających je artystów, tak, jak gdyby byli pod wpływem tajemniczego zaklęcia.

Podczas spektaklu tancerze przybierają również postacie niewolników procesu industrializacji, mechanicznie powtarzając ruchy, przypominające gesty wykonywane przez robotników w fabrykach. Sceny te nawiązują do jednego z największych obecnie problemów etycznych branży modowej, – wykorzystywania taniej siły roboczej w oddalonych rejonach świata. Pracownicy zlokalizowanych głównie w krajach azjatyckich fabryk zachodnich koncernów pracują często za absurdalnie niskie pensje, zamieniając się w niewolników. W trakcie kilkunastogodzinnych zmian, często bez żadnej

przerwy, tworzą ubrania, które bogaci mieszkańcy krajów zachodnich mogą kupować później w centrach handlowych, często w celu podwyższenia swojego statusu społecznego. Na początku performansu artyści poruszają również kwestię przedmiotowego traktowania obywateli biednych krajów jako sprzątaczy. Posługując się typowym sprzętem do sprzątania, tancerze zmiatają kurze lub myją zapluta przez drugiego performerę podłogę. Motyw splunięcia pojawia się parokrotnie i jest dosadnym przejawem poczucia wyższości i traktowania innych jako podwładnych. Kwestię niewolnictwa można dostrzec w spektaklu poprzez przywołanie dyskryminacji rasowej – wspomniane na samym początku zdania traktujące o bieli, okazują się ostatecznie nawiązywać do rasy, a nie koloru ubrania. Bohaterem rozwiązującym dylemat koloru skóry staje się Krawiec, który na koniec spektaklu pojawia się z zasłoniętą czarnym materiałem twarzą, rozdając tancerzom półprzezroczystą, ociekającą wodą skórę, którą po kolei przymierzają. Obietnica *I can transform your skin* i zapewnienie, że *Dead skin is OK* przekonują bohaterów, że nowa skóra rozwiąże ich problemy i przywróci wolność.

Wolność łączy, a nie dzieli

Fashion jest spektaklem naładowanym przekazem i emocjami. Najbardziej dotykającą w nim kwestią jest jednak zagadnienie odebrania wolności. Bohaterowie płacąc swoją duszą, pozwolili się zamknąć – nie tylko w ścianach tajemniczego miejsca, w którym przebywają, ale także w ubraniach, które muszą nosić i w przekonaniach, które są im narzucane. Choć cały spektakl jest niewygodny dla widzów i poprzez swoje okrucieństwo, trudny w odbiorze, zakończenie performansu przynosi jednak nadzieję. Jedną z performerek decyduje się na zaśpiewanie piosenki Niny Simone *I wish I knew how it would feel to be free* stojąc nago na rękach w pozycji odwróconej, trudnej do utrzymania. Usunięcie wszystkich kłód, o których mowa w piosence, dzieje się symbolicznie poprzez zaproszenie publiczności na scenę. Każdy chętny może podejść do tancerki i wesprzeć ją w staniu na rękach, trzymając za jej nogi. Ten drobny gest w stronę widowni można potraktować jako manifest równości i wspólnej pracy dla osiągnięcia wspólnego celu – wolności dla wszystkich.

***Fashion* / Pink Mama Theatre / premiera polska**

Miejsce: Centrum Sztuki Tańca w Warszawie / Mazowiecki Instytut Kultury

Spektakl prezentowany w ramach Warszawskich Dni Różnorodności

Pomysł, reżyseria, scenografia i kostiumy: Sławek Bendrat, Dominik Krawiecki

Choreografia: Sławek Bendrat

Dramaturgia: Dominik Krawiecki

Produkcja muzyczna: Valentin Markus Oppermann

Wideo: Patrycja Planik

Kierownik techniczny: Jonas Weber

Kierowniczka produkcji: Angelika Rohrer

Obsada: Sławek Bendrat, Mark Christoph Klee, Dominik Krawiecki, Charlotte Mclean, Valentin Markus Oppermann, Izabela Orzelowska, Tomek Pomersbach, Marek Wieczorek

Produkcja: Dampfzentrale Bern

Partnerzy: Pro Helvetia / Miasto Bern / Kanton Bern

Organizatorzy projektu CST: Fundacja Artystyczna PERFORM, Fundacja Rozwoju Teatru 'NOWA FALA' / HOTELOKO movement makers

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa

Partner projektu CST: Mazowiecki Instytut Kultury

Spektakl zawiera sceny nagości.

Czas: 1 h 45 min



Zdjęcia: Marta Ankersztejn

Adela Uchmańska interesuje się terapeutycznymi i improwizacyjnymi aspektami tańca. Pasjonuje się również pozatanecznymi formami ruchu i aktywności fizycznej, jak joga oraz jazda na rowerze. Na co dzień trzyma Kręgi Kobiet na warszawskim Ursynowie, a gdy tylko ma możliwość – podróżuje.

Kuratorką programu krytyki tańca CST w roku 2019 i redaktorką tekstów jest Julia Hoczyk – teatrolożka, krytyczka i teoretyczka tańca, redaktorka. Od 2011 roku jest redaktorką portalu taniecPOLSKA.pl, prowadzonego przez Instytut Muzyki i Tańca, poświęconego informacji, promocji, dokumentacji tańca artystycznego w Polsce, a także wspierającego dyskurs krytyczny na temat tej dziedziny sztuki.

Organizatorzy projektu CST: Fundacja Artystyczna PERFORM, Fundacja Rozwoju Teatru 'NOWA FALA' / HOTELOKO movement makers

Partner projektu: Mazowiecki Instytut Kultury

Współpraca: Centrum w Ruchu, Fundacja Burdąg, Fundacja B'cause, Fundacja Ciało/Umysł, Fundacja Grab Art Foundation / h.art company, Fundacja Momentum/Warsaw Dance Department, Fundacja „Myśl w Ciele” / Warszawska Pracownia Kinetograficzna, Fundacja Rezonanse Kultury, Fundacja Rozwoju Tańca „Eferte” / Mufmi Teatr Tańca, Fundacja Scena Współczesna / Teatr Tańca Zawirowania, Fundacja Sztuka i Współczesność, Fundacja Sztuki Tańca, Fundacja Tradycji i Transformacji Sztuki / Teatr Tańca NTF, Fundacja UM FOUNDATION, Fundacja Wspierania Kultury Strefa ArtsInn, Stowarzyszenie „Akademia Umiejętności Społecznych”/ Teatr Limen Butoh, Stowarzyszenie i Kolektyw Artystyczny Format ZERO, Stowarzyszenie Ja Ja Ja Ne Ne Ne / TukaWach, Stowarzyszenie Strefa Otwarta / Warszawski Teatr Tańca, Stowarzyszenie Sztuka Nowa, ZASP- Stowarzyszenie Polskich Artystów Teatru, Filmu, Radia i Telewizji, Sekcja Tańca i Baletu, oraz niezależni artyści: Liwia Bargieł, Tomasz Bazan, Anna Godowska i Sławek Krawczyński, Wojciech Grudziński, Mikołaj Mikołajczyk, Ilona Trybuła.

Patronat medialny: portal taniecPOLSKA.pl, TVP Kultura, RDC, e-teatr, miesięcznik TEATR, Teatr dla Wszystkich, TANIEC, Warsawholic, Notes na 6 tygodni, Going.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa



Centrum Sztuki Tańca w Warszawie

Siedziba: Mazowiecki Instytut Kultury

ul. Elektoralna 12

00-139 Warszawa

Dokładny program i szczegółowe informacje na stronach:

www.centrumsztukitanca.eu

<https://www.mik.waw.pl/>

Facebook: www.facebook.com/cstwarszawa

Instagram: <https://www.instagram.com/centrumsztukitanca/>

Prawa autorskie

Klauzula zgody na wykorzystanie wizerunku uczestnika imprezy organizowanej przez Centrum Sztuki Tańca w Warszawie

Każdy uczestnik biorący udział w imprezach organizowanych przez Centrum Sztuki Tańca w Warszawie / CST wyraża zgodę na rozpowszechnianie, w celach promocji CST, swojego wizerunku w filmach i zdjęciach zrealizowanych podczas wydarzeń, w których dobrowolnie uczestniczył zgodnie z art. 81 ustawy z dnia 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz.U. z 2006r. nr 90, poz. 631, z późniejszymi zmianami). W przypadku braku takiej zgody uczestnik imprezy organizowanej przez CST informuję organizatora przed rozpoczęciem imprezy, w której dobrowolnie uczestniczy.